Nr 563. Kraków, Sobota 6 Grudnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Otwarcie Sejmu.

(Telefonem).

Lwów, 6 grudnia.

Historyczne wczorajsze posiedzenie Sejmu poprzedził w gmachu sejmowym od rana ruch niezwykły. Już po godzinie 8 zaczęli się zbierać posłowie, którzy przybyli na posiedzenia klubów. Około godz. 10-tej gmach częściowo opustoszał, gdyż większość posłów udała się na uroczyste nabożeństwo do bazyliki archikatedralnej.

Mszę św. celebrował w obecności ks. arcyb Bilczewskiego ks. prałat Zajchowski. W fotelach naprzeciw ołtarza zajęli miejsca: marszałek hr. Gołuchowski, namiestnik dr Korytowski i minister Długosz, zaś w pierwszych ławkach zasiedli posłowie, przybrani przeważnie w stroje narodowe. Na chórze Tow. muzyczne i „Hejnał" odśpiewały mszę Chorona pod batutą dyr. Sołtysa.

Po godz. 11 sala sejmowa poczęła się wypełniać. Pierwsi przybyli posłowie ruscy, którzy z zainteresowaniem zaczęli oglądać salę sejmową i wyszukiwać swoich miejsc. Wkrótce przybyła fala posłów polskich. Episkopat polski i ruski zjawił się na posiedzeniu w komplecie.

Około godz. 12 przybył namiestnik dr Korytowski i niedługo zagaił posiedzenie Sejmu następującą przemową:

Wstępne przemówienie namiestnika.

Wysokie zgromadzenie! J. C. Mość raczył postanowieniem z 14 maja b. r. zamianować mnie namiestnikiem w tym kraju. W dniu 24 maja objąłem urzędowanie i dziś mam zaszczyt przedstawić się Szanownym panom w charakterze namiestnika. Stwierdzam, że posłowie sejmowi zostali wybrani na mocy postanowienia z dnia 9 maja b. r., najwyższym patentem 28 listopada powołani zostali na dzień dzisiejszy na pierwsze posiedzenie sejmu.

Witając Panów imieniem rządu jak najuprzejmiej, mam zaszczyt oznajmić, że Najjaśniejszy Pan raczył 24 września b. r. zamianować hr. Adama Gołuchowskiego marszałkiem kraju, a x. biskupa Czechowicza, jako zastępcę. Niech mi wolno będzie złożyć obydwu dostojnikom najszczersze życzenia z powodu ponownego uznania ich przez Najjaśniejszego Pana.

A teraz zwracam się do Panów, z prośbą byście, raczyli sprawdzić wybór marszałka krajowego, bym mógł oddać od niego przepisane statutem przyrzeczenie.

Po weryfikacyi wyboru marszałka namiestnik odebrał od marszałka przepisane przyrzeczenie, poczem przemówił w te słowa:

Ekscelencyo! Dostojny p. marszałku! Rozwaga i spokój z którym kierowałeś ubiegłej kadencyi obradami naszemi, wyrozumiałość i bezstronność, jednająca Ci uznanie i zaufanie wszystkich stronnictw, a przedewszystkiem głęboko rozwinięte poczucie obowiązku, które Cię cechowało zawsze i na wszystkich stanowiskach, jakie zajmowałeś dotychczas, daje nam pełną rękojmię, że urząd ten złożony został w właściwe ręce.

Słowa p. marszałka, odnoszące się do sprawy najważniejszej i najpilniejszej, wypowiedziane przy zamknięciu ostatniego Sejmu, słowa tak proste, krótkie, tyle znaczące „Bez zapału, ale z przekonaniem", zostaną nam zawsze w pamięci. Tego głębokiego, nieodzownego przekonania dowody raczyłeś dawać p. marszałku w czasie, kiedy wspólnie podczas wakacyj między jednym a drugim Sejmem prowadziliśmy rokowania mozolne i trudne.

Proszę ze swej strony i nadal o pełne zaufanie i gorące poparcie. Dawne szczere, serdeczne uczucie przyjaźni, niezmienna szczerość w pojmowaniu obowiązku i gorąca miłość kraju, któremu służymy, wskazują nam, że dążąc do jednego celu, a idąc zawsze ręka w rękę, działać będziemy zgodnie z interesami kraju.

A teraz proszę Waszą Eksc., by objął przewodnictwo i zagaił Sejm (Oklaski).

Marszałek hr. Gołuchowski, wszedłszy na trybunę, wygłosił mowę inauguracyjną:

Mowa marszałka.

Przez miłościwie nam panującego monarchę mianowany marszałkiem kraju, witam Szanownych panów, stwierdzając, że w myśl najwyższego postanowienia z dnia 29 listopada Sejm galicyjski na dzień dzisiejszy został zwołany, oraz, że Sejm ten jest w należytym komplecie do powzięcia prawomocnych uchwał, ogłaszam pierwsze posiedzenie I sesyi X. peryodu Sejmu za otwarte, a zarazem w myśl przepisów statutowych zapraszam na prowizorycznych sekretarzy pp.: Jana Urbańskiego, Kasznicę, Rożankowskiego, Białego i proszę ich, by byli łaskawi zająć miejsca.

Wysoka Izbo! Trzy lata nieustannej klęski powodzi i nader uciążliwe warunki gospodarcze i kredytowe sprowadziły kraj nasz z drogi spokojnego rozwoju i rozkwitu na drogę głodu i nędzy. W tych to warunkach zbiera się po raz pierwszy Sejm nasz, mając na siebie zwrócone oczy całej ludności kraju i wyborców, którzy od wybrańców swych spodziewają się obfitej w owocne skutki pracy, którą, jeżeli nie potrafią odwrócić klęski, to przynajmniej utorują drogę do lepszej przyszłości. Ufni w gorącą miłość, którą każdy z nas żywi dla naszej ziemi ojczystej, mamy nadzieję, że droga, którą Izba obierze, będzie drogą obowiązku i pracy, jaka zdoła złagodzić spadłą na kraj klęskę. By dać Izbie sposobność do tej pracy, na porządku dziennym obrad następnego posiedzenia postawię wniosek o wybór komisyj sejmowych i ukonstytuowanie się Izby.

Wnioski nie mogły być wzięte na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia dla braku czasu, oraz z tego powodu, że kluby, względnie komisya matka, nie zdążyły w tym przedmiocie podać składu komisyj do kancelaryi sejmowej. Skoro komisye prace ukończą, będzie mojem staraniem jak najszybciej sprawozdania Wysokiej Izbie przedłożyć pod obrady i uchwałę.

Ostatnie wybory sejmowe przeprowadzone zostały pod hasłem sejmowej ordynacyi wyborczej. Sprawa ta wysuwa się na pierwszy plan uchwał naszych i rychłe jej załatwienie jest piekącą potrzebą kraju i całego społeczeństwa. To też obowiązkiem tej Wysokiej Izby, obowiązkiem wszystkich nas, każdego poszczególnego posła, również jak wszystkich stronnictw i klubów, dołożyć starań, aby ta reforma wyborcza w jak najkrótszym czasie do skutku doprowadzoną została, aby przy łącznej i zgodnej pracy kraj nasz mógł się dźwignąć na te wyżyny dobrobytu kulturalnego i oświaty, na których tak gorąco społeczeństwo nasze widzieć go pragnie (Brawa).

(Po rusku). Marszałek oświadcza, że Wydział krajowy przygotował mnóstwo sprawozdań do załatwienia, które wymagać będą nadzwyczajnej pracowitości tej Wysokiej Izby.

(Po polsku). Zamknięcia rachunków Wydziału krajowego, które już są gotowe z roku 1912, wykazują większe rozchody od dochodów o zwyż 10 milionów koron. — Kwota ta częścią jest pokryta przez uchwałę Sejmu z roku 1912, resztująca zaś suma około 4 milionów koron powstała z niedoboru opłat szynkarskich, które nie dopisały, z przekroczenia Rady szkolnej krajowej i wyższego zapotrzebowania departamentu V na cele sanitarne. Wydział krajowy przedkłada Sejmowi wniosek o pokrycie tej kwoty pożyczką.

Budżet na r. 1913, który, jak wiadomo, przez Sejm uchwalony nie został, uległ znacznym skreśleniom. Wydział krajowy proponuje uznanie ich przez uchwalenie budżetu na r. 1913, budżet zaś na r. 194, który panom w najbliższych dniach przedłożony zostanie, wykazuje coraz bardziej wzrastające zapotrzebowanie kraju i domaga się nałożenia dodatków do podatków do wysokości 115 względnie 121 prc., któreby były wyższe od dodatków projektowanych na r. 1913 o 15 względnie 21 prc., a w porównaniu z budżetem roku 1912, co do którego zamknięcie już wnet przedłożone zostanie, wykazuje wzrost, domagający się nałożenia dodatków 43, 45 względnie 49 procent.

Wciąż wzmagające się zapotrzebowanie targu krajowego musiałoby wreszcie zachwiać równowagę budżetu kraju. To też z szczerem zadowoleniem wita Wydział kraj. usiłowania wiedeńskiej Izby posłów o przeprowadzenie tak zw. małego planu finansowego, od którego kraj się spodziewa znacznego zasilenia kasy krajowej. Rozwój naturalny agend wydziału kraj. zniewolił Wydział kraj. jeszcze w r. 1912 do uczynienia wniosku o powiększenie urzędników krajowych. Niestety pod uchwałę Sejmu wnioski te nie zostały przedłożone. To też Wydział kraj. widział się zniewolonym z obawy przed dezorganizacyą biur naszych, obsadzić na własną odpowiedzialność wszyskie te posady, co też Sejm do łaskawej zatwierdzającej wiadomości przyjąć raczy.

Z budowli powierzonych przez poprzednie sejmy Wydziałowi kraj. do wykonania, został już wykończony pawilon dla chorób zakaźnych we Lwowie, budowa zaś zakładu poprawczego w Przędzielnicy i zakładu obłąkanych w Kobierzynie, jest na ukończeniu i w sierpniu r. 1914 będą one otwarte.

Ale pomimo tego, że nowy zakład dla obłąkanych wkrótce otwarty zostanie, zabraknie jeszcze miejsca, by pomieścić wszystkich umysłowo chorych naszego kraju. To też z całym naciskiem musi Sejm żądać od wys. rządu, aby wreszcie spełnił swój obowiązek i przystąpił do budowy zakładu dla umysłowo chorych zbrodniarzy, coby w znacznej mierze ciężarowi kraju ulżyło.

Gmach sejmowy uległ tego roku gruntownej restauracyi i III piętro od ul. Kościuszki zostało już ukończone i tam pomieszczono biura rachunkowe Wydziału kraj. Ale pomimo tego znacznego rozszerzenia i dokupienia realności od ulicy Mickiewicza pomieszczenia na wszystkie biura Wydziału kraj. nie mamy i musimy jeszcze donajmować lokal na pomieszczenie patronatu Kas reiffeisenowskich, na biura kolejowe Wydziału kraj. i na domowe roboty biura melioracyjnego.

Restauracya zamku na Wawelu żółwim postępuje krokiem. To też Wydział kraj. widział się zmuszonym zamianować współdyrektora w osobie Sowińskiego, po którym spodziewa się, że potrafi pogodzić żmudne prace architekta z rychłem ukończeniem ideału narodowego, przynajmniej co do zewnętrznych fasad i wyglądu zamku.

Wogóle wszystkie biura Wydziału krajowego normalnie, bez zarzutu, nawet z zadowoleniem obowiązki spełniają, a biura drogowe i melioracyjne srogą podjęły walkę, aby usunąć wszystkie uszkodzenia, zrządzone przez tegoroczne klęski powodzi.

Układ o eksploatacyę soli potasowej z wys. rządem już zawarto, a towarzystwo tylko oczekuje zatwierdzenia statutu, aby mogło się ukonstytuować.

Marszałek zakończył swą mowę wzniesieniem trzechkrotnego okrzyku na cześć cesarza, który Izba stojąc z zapałem powtórzyła.

Po marszałku zabrał głos namiestnik dr Korytowski:

Mowa namiestnika.

Namiestnik Korytowski rozwinął na wstępie swej mowy program swej działalności w urzędzie namiestnika kraju i zaznaczył, że zasady, któremi się kierował poprzednio podczas wieloletniej służby jubileuszowej, będą mu i nadal przyświecały w urzędowaniu. Namiestnik określił jako najpierwszy obowiązek urzędnika obok bezwzględnej sprawiedliwości dla wszystkich mieszkańców kraju bez różnicy narodowości, wyznania i przekonań politycznych, największą bezstronność i życzliwość, zrozumienie potrzeb moralnych i intelektualnych, oraz ekonomicznych nowożytnego społeczeństwa. Namiestnik pragnie widzieć w urzędnikach, miłujących kraj obywateli, świadomych swego zadania i posłannictwa.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

Namiestnik omówił akcyę, tyczącą się zasiłków na utrzymanie rodzin rezerwistów. Krajowe komisye zasiłkowe, urzędujące od dnia 27 grudnia 1912 r. załatwiły po dzień 30 listopada b. r. 56216 zgłoszeń o zasiłki, a kasa państwowa w kraju wypłaciła po koniec października b. r. rodzinom rezerwistów, powołanych do nadzwyczajnej służby wojskowej, zasiłków w łącznej kwocie 7,256.000 K.

Akcya ratunkowa dla Galicyi.

Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił namiestnik omówieniu klęski elementarnej, jaka dotknęła w tym roku kraj, wyczerpany już przedtem klęskami żywiołowemi dwóch lat poprzednich, a nie mniej i ogólną depresyą ekonomiczną, spowodowaną wypadkami politycznemi. Według sprawozdań urzędowych uległy zniszczeniu zbiory, bądź w całości, bądź w znacznej części na 2,200.000 hektarach, a prawie taki sam obszar został uszkodzony w nieco mniejszym stopniu tak, że wynik zbiorów na tych obszarach nie dał nawet połowy spodziewanych plonów. W ciągu lata przeznaczył namiestnik z funduszów zapomogowych ¼ miliona koron na zasiłki na zakupno żywności, odzieży i paszy.

Po zebraniu szczegółowych dat o rozmiarach klęski, odniósł się namiestnik do rządu centralnego z wnioskami co do akcyi ratunkowej, która od dłuższego czasu jest w pełnym toku. Najpilniejszą rzeczą było dostarczenie ludności rolniczej ziarna na zasiewy jesienne, dalej sprowadzenie do kraju ziemniaków, udzielenie zapomóg na odbudowanie domów, zniszczonych powodziami, dostarczenie soli i paszy dla bydła, tudzież przywrócenie normalnej komunikacyi. Z uzyskanych na powyższy cel kredytów w łącznej kwocie 8 milionów koron użył namiestnik 1 milion na dostarczenie zboża na zasiewy jesienne, z którego z górą 1000 wagonów rozsprzedano włościanom po przystępnych cenach. Sprowadzono z górą 3000 wagonów ziemniaków i rozsprzedano je po 4 kor. za centnar metryczny, co pociągnęło za sobą wydatek 800.000 koron.

Przy tej sposobności wspomniał namiestnik z prawdziwą wdzięcznością o ofiarności Polaków w innych krajach, nawet za morzem. W szczególności obywatelstwo ziemskie w Poznańskiem przekazało do dyspozycyi namiestnika sto kilkadziesiąt wagonów ziemniaków.

Na odbudowanie względnie na naprawę uszkodzonych powodziami domów asygnował już namiestnik znaczniejsze kwoty. Celem zapobieżenia depekoracyi rozdzielił namiestnik w ostatnich dniach 1000 wagonów odpadków soli kamiennej, a wkrótce rozpocznie się po zniżonych cenach sprzedaż około 2000 wagonów otrąb. Ministerstwo kolejowe przyznało daleko idące ulgi taryfowe dla przewozu płodów rolniczych, artykułów żywności i sztucznych nawozów. Przy ściąganiu zaległości produktowych postępują władze skarbowe z najdalej idącą względnością. Szkody wyrządzone ulewami i powodziami na drogach państwowych obliczono na blizko pół miliona koron, na drogach nie rządowych na przeszło 8 milionów koron. Na drogach państwowych dokonano przywrócenia przerwanych komunikacyj przy pomocy zwyczajnej dotacyi budżetowej, wynoszącej na rok bieżący 3½ miliona koron. Ponieważ to nie wystarczyło, zażądał namiestnik od ministerstwa robót publicznych dodatkowego kredytu na ten cel w wysokości 600.000 koron. Na przywrócenie komunikacyi na drogach nie rządowych głównie gminnych drugiej klasy wyjednał namiestnik kredyt w wysokości 3 milionów koron, z którego wyasygnował już dotąd przeszło 2,100.000 koron.

W budowlach regulacyjnych na rzekach obliczono szkodę okrągło na 4,100.000 K. Na pokrycie kosztów naprawy tych budowli przekazało ministerstwo ponad normalny budżet kredyt w łącznej kwocie 1,644,000 K, który jest już na wyczerpaniu. Skutkiem tego poczyniono dalsze starania u rządu centralnego celem wyjednania nowych kredytów. Ponieważ fundusze przeznaczone w ustawach z r. 1901 i 1907 na regulacyę rzek kanałowych na pierwszy okres budowy zostały do roku 1912 zupełnie wyczerpane. zaś nowela o drogach wodnych nie została dotychczas uchwaloną, przeto brakło funduszów na przeprowadzenie dalszych robót w r. 1913.

Skutkiem zabiegów namiestnika, podjętych wspólnie z komisyą regulacyi rzek ministerstwo robót publicznych przyznało na rok 1913 tytułem datku państwowego kwotę 2,700.000 koron, który to fundusz już w zupełności wyczerpano.

Nakreśliwszy w ten sposób w najogólniejszych zarysach obraz tego, co dotychczas uczyniono dla złagodzenia klęski, zaznaczył namiestnik, że to dopiero początek akcyi, że rozporządza jeszcze znaczniejszymi funduszami, które w ciągu roku i wczesną wiosną będą użyte na dostarczenie żywności i na dalsze prowadzenie robót na drogach i rzekach. W właściwym zaś czasie t. j. na wiosnę zamierza namiestnik wdrożyć również na szerszą skalę zakrojoną akcyę dostarczenia ludości zboża na zasiewy i ziemniaków do sadzenia i ma nadzieję uzyskania u rządu centralnego znaczniejszych kredytów na te cele.

Namiestnik zaznaczył dalej, że ponieważ skutki klęski odbiły się także na ludności miejskiej, utworzoną została także komisya ratunkowa miejska, która wkrótce rozpocznie działalność. Celem zapobieżenia zastojowi budowlanemu i dania sposobności do pracy jak największej liczbie robotników rozpoczęto już cały szereg większych budowli. Akcya ratunkowa objęła także właścicieli wielkich i średnich posiadłości, dzierżawców i beneficyatów, którzy odczuwają klęski elementarne zupełnie tak samo dotkliwie, jak ludność włościańska. Jedyną formą pomocy dla wielkiej i średniej własności byłoby ułatwienie jej kredytu. Namiestnik wyraża nadzieję, że starania, podjęte celem uzyskania kapitałów do przeprowadzenia tej akcyi, zostaną niebawem uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Namiestnik podniósł niezwykłą życzliwość, jaką dla kraju okazał w toku akcyi rząd centralny, a w szczególności prezydent ministrów.

Reforma sejmowej ordynacyi wyborczej.

Poświęciwszy krótki ustęp działalności Rady szkolnej krajowej i sprawom wychowania publicznego, przeszedł namiestnik do omówienia reformy sejmowej ordynacyi wyborczej. Rząd, przyszedłszy do przekonania, że z łona stronnictw sejmowych niepodobna oczekiwać projektu, któryby ogólne znalazł uznanie, postanowił wystąpić z projektem rządowym, ułożonym po wybadaniu wszystkich stronnictw, tak, aby mógł znaleść poparcie ogólne. Fakt, że zasady przedłożenia rządowego oparte są na osiągniętem porozumieniu obu narodowości, z których przedstawicielami rząd przeprowadził długie rokowania, sprawia, że nadzieje, przywiązywane do reformy, nie zawiodą na punkcie zgodności w pracy. — Namiestnik stwierdza, że przedłożenie niniejsze jest rękojmią szczerej chęci zgody, która, ożywiając przedstawicieli obu narodów, umożliwiła przyjście do skutku tego dzieła. Większość Sejmu, ożywiona poczuciem sprawiedliwości dla bratniego narodu, chętnie przystosowała warunki zastępstwa w Sejmie do liczby i sił ruskiej ludności, warując Polakom mieszkającym na wschodzie i Rusinom na zachodzie odpowiedne przedstawicielstwo w Sejmie.

Rząd, przedkładając projekt reformy, spełnił obowiązek nowoczesnego państwa praworządnego i dbałego o dobrobyt. Wielkie głazy, które zagradzały drogę, są już usunięte i idzie jeszcze tylko o krótką przestrzeń, którą mamy przebyć. Wtedy zakończą się dotychczasowe walki i zawita upragniony pokój (Oklaski).

Przedłożenie rządowe musiało się oprzeć na wynikach dwuletnich mozolnych obrad i uchwał komisyi dla reformy ordynacyi wyborczej sejmowej, która obradowała w permanencyi. Projekt rządowy reformy ordynacyi wyborczej wyszedł z myśli reprezentacyi interesów, przyczem miano także na względzie, że zastępstwo w Sejmie należy się także tym, którzy go dotychczas nie mieli dlatego, że nic nie posiadają. Uwzględniając tę zasadę, wkracza organizacya reprezentacyi kraju w Galicyi na pole demokratyzacyi konstytucyi.

Taka reforma ordynacyi wyborczej sejmowej przedstawia się jako kombinacya konserwatywnej zasady zastępstwa interesów z demokratyczną zasadą powszechnego prawa wyborczego. — Przedłożenie rządowe przyjmuje ustrój kuryalny Sejmu z powszechnem prawem głosowania w kuryi miast t. zw. powszechnej i w kuryi gmin wiejskich.

Skład Sejmu, który według projektu składać się ma z 227 względnie 228 członków, z tych 215 członków wybranych, 12 względnie 13 wirylistów obejmie oprócz dotychczasowych kuryi jeszcze nową kuryę t. j. kuryę średniej własności ziemskiej o rocznej kwocie podatkowej ponad 100 K, kuryę stowarzyszeń przemysłowych miast Lwowa i Krakowa i kuryę powszechną miast. W tej ostatniej i w kuryi gmin wiejskich mają prawo wyboru ci, którym je przyznaje ordynacya wyborcza do Rady państwa z r. 1907. Wybory są powszechne, bezpośrednie i tajne.

W kuryi gmin wiejskich zastosowano pluralność, ponadto w kuryi wielkiej własności ziemskiej, w kuryi średniej własności ziemskiej i w kuryi cenzusowej miast czynne prawo wyborcze dostają i kobiety.

Na ludność ruską przypadłoby 27·2 procent wszystkich mandatów, a mianowicie według następującego rozkładu: w klasie wielkiej własności na 45 mandatów 1 mandat, w klasie średniej własności na 8 mandatów 4 mandaty, w klasie cenzusowej miast na 44 mandaty 5 mandatów, w klasie powszechnej miast na 12 mandatów 3 mandaty, w klasie gmin wiejskich na 99 mandatów 45 mandatów.

Skład Wydziału krajowego powiększyłby się według projektu rządowego o dwóch członków tak, że Wydział krajowy składałby się z 8 członków, wybieranych z grona Sejmu w sposób zabezpieczający dwom posłom narodowości ruskiej miejsce w Wydziale krajowym. Jeden z tych posłów byłby zarazem jednym z dwóch zastępców marszałka w Wydziale krajowym. Także przy wyborach do komisyj sejmowych i instytucyi krajowych uwzględnia projekt skład narodowościowy Sejmu i zabezpiecza posłom narodowości ruskiej miejsce w komisyach i instytucyach. Rząd objął w swoim projekcie także przepisy o zasadach, których należałoby się trzymać przy ewentualnem połączeniu w drodze ustawodawstwa krajowego obszarów dworskich z gminami oraz przepisy o zasadach w razie zmiany ustawy o reprezentacyach powiatowych.

Dla stałej kontroli finansowej samorządu proponuje projekt rządowy *Izbę obrachunkową* na wzór takiej samej instancyi, istniejącej dla kontroli finansowej administracyi państwa.

Następnie przytoczył namiestnik szczegółowo główne postanowienia projektowanej *ordynacyi wyborczej*, poczem przytoczył daty, odnoszące się do klas cenzusowej i powszechnej miast i klasy gmin wiejskich.

W kuryi wielkiej posiadłości ziemskiej, w 2 okręgach klasy cenzusowej miast, t. j. w Krakowie i Lwowie i w klasie Izb handlowych i przemysowych, każdy wyborca głosować ma na tylu posłów, ilu na jego okręg wyborczy przypada. W pięciu miastach, t. j. Tarnowie, Przemyślu, Stanisławowie, Drohobyczu i Kołomyi, na które przypada po dwóch posłów, jest proponowany wybór proporcyonalny.

Mandaty ruskie w kołach większej i średniej posiadłości ziemskiej, oraz w kuryach cenzusowej i powszechnej miast, będą zabezpieczone przez wydzielenie wyborców ruskich na podstawie ostatniego spisu ludności i zaliczenie ich do osobnych jednomandatowych okręgów wyborczych.

W kuryi gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, na które przypada 99 mandatów, z tych 45 ruskich, proponowany jest wybór na zasadzie powszechnego głosowania z jednokrotną pluralnością głosu z tytułu opłacanych podatków. Wyborcy ruscy z trzech zachodnich powiatów mają być wydzieleni i zaliczeni do osobnego okręgu wyborczego ruskiego 1-mandatowego.

We wschodniej części kraju projektowanych jest 16 okręgów wyborczych 2 mandatowych. Reszta powiatów wschodnich tworzyć będzie okręgi 1-mandatowe ruskie. Wyborcy polscy we wschodnich powiatach będą wydzieleni i zaliczeni do osobnych okręgów wyborczych polskich 1-mandatowych. Takich okręgów będzie 4.

Dla zapewnienia wyboru posła większości i mniejszości w okręgach 2-mandatowych uważał rząd za odpowiedni stosunek do oddanych głosów więcej niż 40 procent dla kandydata większości, a więcej niż 30 procent dla kandydata mniejszości.

We wszystkich tych okręgach wyborczych, na które przypada 2 posłów, każdy wyborca ma głosować tylko na 1 posła. Obok posła podobnie jak w Radzie państwa, będzie wybrany także jego zastępca.

Przytaczając daty cyfrowe co do stosunku liczby ludności do liczby mandatów, zaznaczył namiestnik, że w klasie cenzusowej miast przypada w przecięciu na każde 39 mandatów polskich 21.220 ludności, a na każdy z 5 mandatów ruskich 18.201. W klasie powszechnej miast przypada na każdy z 9 mandatów polskich 91.955 ludności, a na każdy z trzech mandatów ruskich 30.336, w klasie gmin wiejskich jeden mandat przypada przeciętnie na 70.837 ludności, a mianowicie jeden mandat polski przypada na 71.934, a jeden mandat ruski na 69.520 ludności.

Ilość posłów, wychodzących z powszechnego prawa głosowania wynosić będzie 111, liczba posłów, objętych przez kurye cenzusowe, 104, liczba wirylistów 12 względnie 13.

Apel do posłów.

Namiestnik wyraził wreszcie pełną nadzieję, że uchwalenie tego projektu przyniesie krajowi dawno upragniony spokój. „Ważny i bardzo doniosły obowiązek czeka wysoki Sejm. Autonomia krajowa jest wyrazem uświęconych tradycyj, które w tej wysokiej Izbie były zawsze wysoko cenione. Złóżcie panowie dowód, że ta autonomia była i jest dla Was drogocennym dobrem. Dziwny zbieg okoliczności, a może dobra wróżba dla pracy, które nas czekają sprawił, że ostateczne przygotowania dla reformy wyborczej odbyły się właśnie w dwóch ostatnich latach, w których naród polski i ruski święciły jubileusze: Polacy Piotra Skargi, a Rusini Hipacyusza Pocieja. Obaj szli do jednego celu, obaj byli apostołami unii".

Dalej namiestnik odczytał słowa Skargi z drugiego kazania sejmowego o miłości ku ojczyźnie i zaznaczył, że posłom ruskiej narodowości nie potrzebuje przypominać, czem była dla narodu unia brzeska, która zbliżyła Rusinów do zachodniej Europy.

Następnie w ustępie, wygłoszonym w języku ruskim, przedstawił namiestnik znaczenie Hipacyusza Pocieja dla unii brzeskiej, poczem po polsku zakończył swą mowę wyrażeniem wiary, że reforma wyborcza wniesie spokój dla kraju i będzie początkiem nowej doby jego odrodzenia. „Oby wielkie postacie Skargi i Pocieja przyświecały nam w naszej pracy!“ (Żywe oklaski).

Dalszy tok posiedzenia.

Namiestnik zawiadomił Izbę. że komisarzem rządowym dla Sejmu jest wiceprezydent namiestnictwa Grodzicki, który chwilowo z powodu choroby jest nieobecny. Do pomocy przydzielono mu sekretarza namiestnictwa Dunikowskiego.

Następnie złożył namiestnik do laski marszałkowskiej przedłożenie rządowe o reformie ordynacyi wyborczej.

Marszałek oświadcza, że postawi je na początku obrad najbliższego posiedzenia.

Dr Leo wnosi, aby przedłożenie to traktować w formie wniosku nagłego i przydzielić je komisyi dla reformy wyborczej, złożonej z 25 posłów i tyluż zastępców.

Wniosek uzyskał odpowiednie poparcie, poczem nagłość przyjęto i wniosek jednomyślnie uchwalono.

Marszałek oznajmia, że wybór komisyi zarządzi pod koniec posiedzenia, poczem poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu niedawno posłowi Jędrzejowiczowi, podnosząc zasługi jego i głęboką miłość ojczyzny. Izba wysłuchała tego przemówienia stojąc.

Marszałek podaje do wiadomości, że udzielił urlopu p. Bobrzyńskiemu na 8 dni, poczem podał do zatwierdzenia Izby prośbę ministra Zaleskiego o urlop nieograniczony, a p. Sali o urlop 15 dniowy.

Przystąpiono do porządku dziennego. Członek Wydziału kraj, Onyszkiewicz, przedstawił Izbie wniosek Wydziału o uznanie 105 aktów wyborczych, przeciw którym nie wniesiono protestu, za ważne.

Wybory te uznano za ważne bez dyskusyi.

Następnie sekretarze Urbański i Rożankowski odczytali rotę przyrzeczenia poselskiego po polsku i rusku, a wszyscy posłowie, których wybór uznano za ważny, po kolei, przez podanie ręki marszałkowi, przyrzeczenie złożyli.

Wybór komisyi reformy wyborczej.

Przystąpiono do wyboru komisyi reformy wyborczej. Oddano 133 głosów. Członkami komisyi zostali wybrani wszystkimi głosami posłowie:

Badeni, Bojko, Cegielski, Czartoryski, Garapich, Głąbiński, Hupka, Kasznica, Kędzior, Krzeczunowicz, Korol, Leo, Kość Lewicki, Loewenstein, Makuch, Neuman, Niezabitowski, Petruszewicz, Piniński, Rutowski, Skrzyński, Stadnicki sen., Starzyński Stanisław, Witos, Zamorski.

Zastępcami: pos. Mars, Biały, Siengalewicz, Stroński, Schnell, Wójcicki, Halban, Burzyński, Krężel, Krzysztofowicz, Rożankowski, Kleski, Baczyński, Sare, Łahodyński, X. Michalik, Biesiadecki, Horbaczewski, Laskowski, Maryewski, Stan. Dąmbski, Cieński, Milewski, Żardecki i Zaremba.

Marszałek zaprosił członków komisyi na godz. 5 po południu do sali Unii lubelskiej.

Zawiadomiwszy o udzieleniu pos. Sozańskiemu 8-dniowego urlopu, zamknął marszałek posiedzenie o godz. 2 po poł. O terminie i porządku dziennym następnego zawiadomieni będą posłowie w drodze pisemnej.

Lwów, 6 grudnia.

Przemówienia namiestnika a następnie jego wyczerpujące expose o sprawach aktualnych, zrobiło w Sejmie bardzo dobre wrażenie. Myśli obywatelskie, akcenty szczerze narodowe, nawiązanie toczącej się akcyi reformy wyborczej, do tradycyi Rzeczypospolitej, postawienie się męskie wobec każdej kwestyi i trudności zjednały mu powszechne uznanie, wyrażone oklaskami ze wszystkich stron Izby. Namiestnik odbierał też zewsząd gratulacye.

Zmiana statutu krajowego.

Kraków, 6 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu namiestnik Korytowski wniósł przedłożenie rządowe o zmianie statutu krajowego, z którego podajemy najważniejsze postanowienia:

§ 3. Sejm krajowy składa się z następujących członków:

a) z trzech arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego. W razie opróżnienia stolicy arcybiskupiej, lub biskupiej jest administrator dyecezyi członkiem Sejmu krajowego;

b) z prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie;

c) z rektorów istniejących każdocześnie w kraju uniwersytetów, tudzież Szkoły politechnicznej lwowskiej;

d) z dwustu piętnastu wybranych posłów, a to:

1) z czterdziestu pięciu posłów z klasy wielkiej posiadłości tabularnej ziemskiej, wybranych przez uprawnionych do wyboru, opłacających co najmniej 200 K rocznie podatków realnych (§ 1 ord. wyb.);

2) z ośmiu posłów z klasy średniej posiadłości ziemskiej, wybranych przez uprawnionych do wyboru, opłacających co najmniej 100 kor. podatku gruntowego (§ 2 ord. wyb.);

3) z czterdziestu czterech posłów z klasy cenzusowej miast i miejscowości w dodatku tabelarycznym do ordynacyi wyborczej wymienionych, wybranych przez uprawnionych do wyboru na zasadzie kwalifikacyi osobistej i podatkowej (§ 3 ord. wyb.);

4) z dwunastu posłów z klasy powszechnej tychże miast i miejscowości, wybranych na zasadzie powszechnego i równego prawa głosowania (§ 6 ord. wyb.);

5) z pięciu posłów z klasy Izb handlowych i przemysłowych;

6) z dwóch posłów z klasy Stowarzyszeń przemysłowych miasta Lwowa i miasta Krakowa, zorganizowanych na podstawie ustawy z dnia 5 lutego 1907 Dz. u. p. Nr 26;

7) z dziewięćdziesięciu dziewięciu posłów z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, wybranych na zasadzie powszechnego prawa głosowania z jednokrotną pluralnością głosów, która służyć będzie osobom uprawnionym do wyboru na zasadzie kwalifikacyi osobistej i podatkowej (§ 8 ord. wyb.).

§ 12. Jednego członka Wydziału krajowego wybierają posłowie z klasy wielkiej i z klasy średniej posiadłości ziemskiej; jednego członka wybierają posłowie z klasy cenzusowej i z klasy powszechnej miast, oraz z klasy Izb handlowych i przemysłowych i klasy stowarzyszeń przemysłowych; jednego członka wybierają posłowie z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, zaliczający się do narodowości polskiej; jednego posłowie z tejże klasy, zaliczający się do narodowości ruskiej; trzech członków Wydziału wybierają wszyscy posłowie, zaliczający się do narodowości polskiej, łącznie z wirylistami narodowości polskiej — jednego wszyscy posłowie, należący do narodowości ruskiej, łącznie z wirylistami narodowości ruskiej.

Wybór trzech członków Wydziału, przedsiębrany przez wszystkich posłów, zaliczających się do narodowości polskiej, wraz z takimiż wirylistami, odbędzie się jednym aktem wyborczym, w którym każdy z głosujących odda głos na jedną osobę, a wybranymi będą ci trzej kandydaci, którzy otrzymają względnie największą ilość głosów.

Wszystkie inne wybory członków Wydziału przychodzą do skutku bezwzględną większością głosujących; jeżeli przy pierwszym akcie wyborczym nikt nie uzyska takiej większości głosów, należy przedsięwziąć ściślejszy wybór między temi dwiema osobami, które otrzymały największą ilość głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga wyciągnięty los.

§ 35 a). Wszystkie komisye sejmowe wybierane będą w ten sposób, że członków komisyj, przypadających na Polaków, wybierają posłowie polscy razem z wirylistami narodowości polskiej, członków zaś komisyj, przypadających na Rusinów, wybierają posłowie ruscy razem z wirylistami narodowości ruskiej.

Według tych samych zasad dokonują się wybory do instytucyj krajowych, do których Sejmowi służy prawo wybierania swoich reprezentantów. Przepis ten nie narusza praw, zastrzeżonych w tym względzie Wydziałowi krajowemu i przepisów organizacyjnych każdej z tych instytucyj.

§ 38. Do powzięcia ważnej uchwały w Sejmie potrzebna jest obecność więcej, niż połowy wszystkich członków Sejmu (§ 3 stat. kraj.) i zgoda bezwzględnej większości członków obecnych. W razie równości głosów wniosek wzięty pod obrady upada.

Do powzięcia ważnej uchwały w sprawie postanowień statutu krajowego, określających skład Sejmu (§ 3 statutu), oraz postanowień, odnoszących się do zasad połączenia obszarów dworskich z gminami miejscowemi (§ 18 b statutu), potrzebna jest obecność conajmniej stu ośmdziesięciu sześciu członków Sejmu i zgoda conajmniej dwóch trzecich części członków obecnych.

Do powzięcia ważnej uchwały w sprawie zmiany wszystkich innych postanowień statutu krajowego, oraz dołączonej do niego ordynacyi wyborczej i dodatku tabelarycznego do tejże ordynacyi, potrzebna jest, o ile sama ordynacya wyborcza w § 8 nie zawiera w tej mierze odmiennych szczegółowych postanowień, obecność przynajmniej trzech czwartych części wszystkich członków Sejmu i zgoda conajmniej dwóch trzecich części członków obecnych.

§ 18 b) i c) zawiera postanowienia, odnoszące się do obszarów dworskich, oraz zasady, obowiązujące w razie zmiany ustawy o reprezentacyi powiatowej, a mianowicie:

1) Organizacya ich opierać się ma na zasadzie reprezentacyi interesów.

2) Stosunek liczby członków z jednej grupy interesów do ogólnej liczby członków Rady powiatowej musi być unormowany w ten sposób, aby w Radach powiatowych, liczących więcej niż dwie grupy interesów, liczba członków jednej wynosiła najwyżej o jednego mniej, niż połowa wszystkich członków Rady powiatowej, zaś w Radach powiatowych, liczących tylko dwie grupy, liczba członków była między obie grupy równo rozdzielona.

3) Prawo czynne wyborcze z grupy gmin wiejskich ograniczone będzie do tych, którzy bądź z tytułu opłacanych podatków bezpośrednich, podlegających dodatkom gminnym, bądź to z tytułu osobistej kwalifikacyi, na mocy obecnie obowiązującej ustawy gminnej, posiadają czynne prawo wyboru do Rady gminnej. Uprawnieni do wyboru w tej grupie interesów wybierać będą odpowiednią liczbę wyborców, którzy mają dokonać wyboru przypadającej na tę grupę liczby członków Rady powiatowej. Przez powyższe postanowienie nie przesądza się zabezpieczenia mniejszości narodowościowych.

Kurya miejska w projekcie rządowym.

Kraków, 6 grudnia.

Kurya miejska jest skonstruowana w zasadzie tak, jak w projekcie blokowym, z tą różnicą, że w 5 miastach, a mianowicie: Przemyśl, Stanisławów, Drohobycz, Kołomyja i Tarnów wybierają po dwóch posłów t. z. systemem proporcyonalnym. System ten określa paragraf 44 ordynacyi wyborczej, który pod względem formy i treści zasługuje na przechowanie go w archiwum osobliwości I klasy.

Paragraf ten opiewa: W okręgu wyborczym, na który przypada dwóch posłów, a każdy wyborca głosuje tylko na jednego posła, wybór przychodzi do skutku, gdy jeden kandydat otrzyma więcej niż 40 procent, a drugi więcej niż 30 procent wszystkich oddanych ważnych głosów, albo gdy dwóch kandydatów otrzyma więcej niż po jednej trzeciej wszystkich oddanych ważnych głosów.

Gdyby dwaj kandydaci nie uzyskali tej ilości głosów, należy przystąpić do wyborów ściślejszych.

Wybór ścisły odbywa się między temi trzema osobami, które przy pierwszym akcie wyborczym uzyskały najwięcej głosów, przyczem za wybrane należy uważać te dwie osoby, na które padło najwięcej głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej, kto ma wejść do ścisłego wyboru.

Każdy głos, który przy ściślejszym wyborze padnie na osobę, do tego wyboru nie należącą, jest nieważny.

Jeżeli przy wyborze ścisłym wszystkie oddane głosy ważne są równo rozdzielone między wszystkie trzy osoby, do wyboru wchodzące, natenczas los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej, rozstrzyga, która z nich ma być uznana za wybraną.

Gdyby przy pierwszym wyborze i przy wyborze ścisłym wszystkie głosy padły na jednego kandydata, tego należy uważać za wybranego, a namiestnik zarządzi bezzwłocznie wybór uzupełniający na drugiego posła, na podstawie tej samej listy wyborczej, przy którym to wyborze należy zastosować przepis § 43-go.

Dalej znacznem pogorszeniem dla całej kuryi miejskiej jest paragraf 8 ordynacyi wyborczej sejmowej, który w ustępie II powiada: Zmiana postanowień ordynacyi wyborczej co do sposobu wyboru posłów w klasie cenzusowej, w klasie powszechnej oraz w klasie Izb handlowych i przemysłowych może nastąpić w sposób, wskazany pierwszym ustępem paragrafu 38 statutu krajowego, tj. zwyczajną większością głosów.

Przeto w ten sposób cała kurya miejska została wyjęta z pod petryfikacyi. Zamiast uczynić, co było pierwotnie zamierzonem, a mianowicie, aby tylko postanowienia, dotyczące proporcyonalności pięciu wyżej wspomnianych miast dwumandatowych, wyjąć z pod petryfikacyi, przyjęto projekt, który wyjmuje całą kuryę miejską, bo dopuszcza co do całej tej kuryi, a więc zarówno w całej klasie cenzusowej, klasie powszechnej i w klasie Izb handlowych i przemysłowych, zmiany zwykłą większością głosów.

W ten sposób kurya miejska, jedyna niespetryfikowana, stałaby się igraszką w ręku każdej przypadkowej większości, jakąby żywioły agrarne chciały wytworzyć.

Dość powiedzieć, że przy tem postanowieniu sojusz dra Lewickiego z p. Cieńskim może przewrócić cały system wyborów miejskich.

Otóż to postanowienie projektu napotyka w lewicy, poczuwającej się do obrony interesów miejskich, na opór bezwzględny, nie dopuszczający żadnego kompromisu. To też gdyby nie okazało się w ciągu prac komisyi dla reformy wyborczej, że to horendalne postanowienie wkradło się tylko przez niedogląd i pośpiech, z jakim projekt opracowywano, a nie jest ono rozmyślnem uniemożliwieniem lewicy zgody na tego rodzaju projekt, to konsekwencye tego niefortunnego nowatorstwa byłyby bardzo niepożądane.

Z komisyi dla reformy wyborczej.

(Telefonem).

Lwów, 6 grudnia.

Wczoraj po południu odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej przy udziale 24 członków. Jednego posła brakowało. W obradach wzięli udział: minister Długosz, marszałek Gołuchowski i namiestnik Korytowski. Posiedzenie zagaił marszałek krótkiem przemówieniem, poczem przystąpiono do wyboru przewodniczącego, którym wybrano prezesa dra Lea 14 głosami, podczas gdy 10 kartek oddano próżnych. Zastępcami przewodniczącego wybrano posła Kędziora 19 głosami i posła Niezabitowskiego 22 głosami.

Przy pierwszym wyborze referenta poseł Hupka otrzymał 11 głosów, poseł Neuman 9 głosów, Niezabitowski 3 głosy, a jedna kartka była próżna. Poseł Neuman oświadczył, że nie przyjmuje referatu tylko z braku czasu.

Wobec tego wyniku przystąpiono do drugiego głosowania, w którem pos. Niezabitowski otrzymał 22 głosy i został wybrany referentem. Poseł Niezabitowski zastrzegł się jednak, że dopiero dzisiaj da odpowiedź, czy mandat referenta przyjmuje. Wybór sekretarzy nie doprowadził do rezultatu. Sekretarzami byli już wybrani posłowie Kasznica i Cegielski, obaj jednak wyboru nie przyjęli. Następnie wybrano sekretarzami posłów Bojkę i Skrzyńskiego, ci jednak również zrzekli się tej godności. Wobec tego wybór sekretarzy odroczono do dzisiaj.

W dalszym ciągu posiedzenia poseł Kędzior domagał się dostarczenia komisyi materyałów statystycznych co do miast. Namiestnik odpowiedział, że dostarczy tych materyałów.

Przed przystąpieniem do dalszej dyskusyi poseł Kost Lewicki zgłosił wniosek, aby projekt rządowy przyjęto jako substrat do obrad i przystąpiono odrazu do dyskusyi szczegółej z pominięciem dyskusyi generalnej.

Wniosek ten poparł poseł Głąbiński, a także poseł hr. Stanisław Stadnicki, który ponadto zaproponował, aby w dyskusyi szczegółowej wzięto pod obrady przedewszystkiem trzy sporne kwestye: Ilość członków Wydziału krajowego, proporcyonalność i konfiguracyę okręgów wyborczych w kuryi wiejskiej i proporcyonalność w miastach. Co do tych ostatnich propozycyj nie powzięto żadnej uchwały, komisya uchwaliła natomiast jednogłośnie pominąć dyskusyę generalną i przystąpić odrazu do dyskusyi szczegółowej. Na tem obrady przerwano i odroczono do dzisiaj.

Lwów, 6 grudnia.

Po wyborze sekretarzy komisya przystąpi odrazu do omówienia projektu, jeżeli nie wyłoni się kwestya ponownego wyboru referenta. Słychać bowiem, że poseł Niezabitowski nie przyjmuje mandatu referenta. Poseł Niezabitowski bowiem należy do grupy t. zw. dzikich i jest hospitantem klubu autonomistów, który podobno nie zgodzi się, aby on był referentem.

Byłoby to wielce kłopotliwem, ponieważ podobno żaden klub polski nie chce się ubiegać o stanowisko referenta komisyi dla reformy wyborczej, z wyjątkiem, jak słychać, Związku narodowo-ludowego, który miał desygnować posła Głąbińskiego.

Klub narodowo-ludowy jednak widząc, że poseł Głąbiński nie będzie miał szans wyboru' zaaranżował głosowanie na nowowybranego posła Neumanna, który jednak w pierwszem głosowaniu otrzymał tylko 9 głosów.

Konserwatyści krakowscy stanowczo nie godzą się na wybór referentem członka z ich klubu.

Lwów, 6 grudnia.

W kuloarach omawiano wczoraj wieczorem żywo przebieg wyborów w komisyi. Wśród klubów polskich widać rezerwę i brak porozumienia. W sprawie tej rozmawiał żywo wczoraj wieczorem w kuloarach namiestnik Korytowski z kilku posłami antibloku.

Rezolucya Lewicy sejmowej.

Lwów, 6 grudnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Lewicy sejmowej, na którem uchwalono następującą rezolucyę:

„Lewica sejmowa, stwierdzając, że przedłożony Sejmowi rządowy projekt reformy wyborczej jest na ogół zgodny z zasadami projektu kompromisowego stronnictw większości poprzedniego Sejmu, **oświadcza się za tym projektem, z tem jednak zastrzeżeniem, że domagać się będzie zmiany tych nowych w projekcie rządowym zawartych postanowień, które uważa za szkodliwe dla interesu narodowego**“.

Narady klubów.

Lwów, 6 grudnia.

Wczoraj wieczorem obradował klub konserwatystów krakowskich, a także i klub ukraińców. Chodziło o ustalenie dalszej taktyki.

Lwów, 6 grudnia,

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie klubu ludowców. Ludowcy stanowczo domagać się będą zniesienia kuryi średniej własności.

Poseł Stapiński chciał wnieść wczoraj wniosek o zaprowadzenie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania, nie otrzymał jednak na to potrzebnych podpisów. Odmówili mu też podpisów Rusini.

Poseł Stapiński zasiada w Sejmie wprawdzie na ławach, zajmowanych przez ludowców, jest jednak zupełnie odosobniony i niemal ignorowany.

Lwów, 6 grudnia.

Po godzinie 9 wieczorem odbyło się na zaproszenie marszałka krajowego posiedzenie prezydyów klubów polskich. Chodziło o porozumienie i o dalszą taktykę.

Przeciw posłowi Stapińskiemu.

(Telefonem).

Lwów, 6 grudnia.

Pojawiła się już odezwa P. S. L. do włościan Galicyi zachodniej. W odezwie tej oprócz znanych już zarzutów, skierowanych przeciw posłowi Stapińskiemu, podnosi się nowe, że wyzyskiwał stronnictwo dla własnych korzyści, że w r. b. oddał Stapiński redakcyę organu Stronnictwa „Przyjaciela Ludu“ 18-letniemu synowi, ukończonemu gimnazyaliście. Dalej znajduje się zarzut, że Bank ludowy miał służyć celom stronnictwa, tymczasem okazało się, że uzyskana za koncesyę kwota 200.000 koron stała się prywatną własnością posła Stapińskiego. Nie wspominamy — powiada dalej odezwa — o wyrabianiu różnych koncesyj stronom prywatnym, o popieraniu różnych przedsiębiorstw w celach osobistych, które wysoce kompromitują prezesa, a szkodzą stronnictwu.

Dalej znajduje się w odezwie zarzut podkopywania stanowiska ministra Długosza, który z ramienia P. S. L. zasiada w Radzie korony i ogłaszanie wiadomości o jego ustąpieniu w „Kuryerze Codziennym“, popieranie pewnych osobistości, a następnie namiętne ich zwalczanie, jak n. p. obecnego prezesa Koła polskiego. Dalej podnosi się zarzut, że Stapiński w lutym roku 1913 bez uchwały klubów poselskich podpisał t. zw. kompromisowy projekt reformy wyborczej, który krzywdzi lud polski i w tym czasie otrzymał kwotę 80.000 koron, jak się sam Stapiński wyraził, od przeciwników politycznych na zakupno „Illustrowanego Kuryera Codziennego“.

Odezwę tę podpisali posłowie parlamentarni P. S. L.: Klaudyusz Angerman, dr Antoni Banaś, Jakób Bojko, dr Stanisław Biały, Michał Jedynak, Józef Jachowicz, Andrzej Kędzior, Mikołaj Rey, A. Ruebenbauer, Józef Rusin, Andrzej Średniawski, Włodzimierz Tetmajer i Wincenty Witos.

Przesilenie polityczne w Niemczech.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Donaueschingen: Cesarz Wilhelm wczoraj po południu zawezwał do siebie kanclerza Rzeszy, namiestnika Alzacyi hr. Wedela i komenderującego generała Deimlinga, aby odebrać sprawozdanie o znanych zajściach w Saverne. Cesarz Wilhelm po wysłuchaniu referatu postanowił, że **Garnizon w Saverne aż do dalszego rozporządzenia przeniesiony zostaje na plac ćwiczeń wojskowych.** Toczące się dochodzenie sądu wojennego będzie w przyspieszonym tempie ukończone.

Berlin, 6 grudnia.

Wiadomość o przeniesieniu z miasta Saverne pp. Nr 99 wywołała wprawdzie ogólne zadowolenie, panuje jednak powszechne niezadowolenie z powodu konferencyi z Donaueschinen, które, jak się zdaje, nie przyniosły żadnej decyzyi.

Konferencya cesarza Wilhelma z kanclerzem Bethmannem-Hollwegiem, namiestnikiem Wedelem i generałem Deimlingiem wogóle nie trwała długo, albowiem kanclerz przyjechał wczoraj o 11 i pół przed południem do Donaueschingen, a cesarz już o 2 po południu wyjechał do Stuttgardu na jubileusz tamtejszego pułku dragonów.

Dzienniki mówią o tem z wielkiem ubolewaniem, że cesarz w tak ważnej chwili bawi poza Berlinem i nie może z ministrami bezpośrednio i natychmiast się znosić. Całe państwo niemieckie przechodzi obecnie wielkie przesilenie polityczne. Chodzi o ostateczne ustalenie zasady prawa i złamanie dyktatury wojskowej nietylko w Saverne.

„Voss. Ztg.“ disze: Czem dawniej był Liebenberg, zamek ks. Eulenburga, tem jest obecnie Donaueschingen, zamek ks. Fuerstenberga. Cesarz zbyt często tam bawi. Jest ubolewania godnem, że cesarz w czasie krytycznym nie bawi w tem mieście, gdzie jest siedziba rządu. Jest to ubolewania godnem — powtarzamy, ale tak jest.

Dziennik zaznacza, że kanclerz Bethmann Hollweg wyjechał do Donaueschingen nie na wezwanie cesarza, tylko z własnej inicyatywy. Czy Bethmann Hollweg przedstawił wczoraj cesarzowi dymisyę, ogólnie wątpią. Chodzi tylko o to, czy uda się kanclerzowi przekonać cesarza, który, jak się zdaje, zbyt lekceważy ogólne oburzenie ludności, aby wreszcie zmienić kurs polityki w Niemczech.

„Loc. Anzeiger“ zaprzecza wprost, jakoby Bethmann Hollweg miał zamiar ustąpić i twierdzi, że wyjazd jego miał na celu tylko konferencyę w sprawie zajść w Saverne i sposoby zapobieżenia na przyszłość podobnym zajściom.

Francya wobec przesilenia w Niemczech.

Paryż. Ponieważ kanclerz Bethmann-Hollweg w onegdajszej swojej mowie, wygłoszonej w parlamencie niemieckim, wspomniał o powadze chwili, dzienniki francuskie sądzą, że jestto wskazówką dla Francyi, aby powołano do rządów gabinet żelaznej ręki, któryby wszelkimi środkami starał się uzyskać pokrycie na wydatki wojskowe. Prezydent Poincare powinien trzymać zdala od rządów tych wszystkich, którzy sprzeciwiają się trzyletniej służbi wojskowej.

Protest przeciw niemieckiej komisyi wojskowej w Konstantynopolu.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. „Echo de Paris“ donosi, że ambasador rosyjski w Konstantynopolu wczoraj imieniem trójporozumienia wręczył Porcie notę z protestem przeciw powołaniu niemieckiej komisyi wojskowej do Konstantynopola. Ambasadorowie Francyi i Anglii czekają na odpowiedź, jaka ma być udzielona ambasadorowi rosyjskiemu, poczem poczynią od siebie osobne kroki.

Ś. p. dr Ludwik Bruner.

W lecznicy związkowej w Krakowie zmarł wczoraj po południu po przebyciu ciężkiej operacyi ś. p. dr Ludwik Bruner (Jan Sten), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ś. p. Ludwik Bruner urodził się w roku 1871 w Warszawie. Po ukończeniu tamże gimnazyum udał się na dalsze studya na uniwersytet w Dorpacie. Uzyskawszy doktorat, przybył do Krakowa i pracował tu w zakładzie chemii, jako asystent prof. Schramma. W r. 1900 habilitował się na politechnice lwowskiej, jako docent chemii, a w kilka miesięcy później ponowił habilitacyę w Uniwersytecie krakowskim. W 1907 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym chemii fizycznej na wydziale filozoficznym. Śp. Bruner wydał cały szereg prac z dziedziny chemii, szczególniej zajmował się ciałami promieniotwórczymi. Ś. p. Bruner zajmował się także literaturą piękną i krytyką literacką. Pisywał wiele pod pseudonimem Jana Stena. Prace swe umieszczał przeważnie w „Krytyce“. Wydał nadto szereg nowel, szkiców i studyów literackich, oraz kilka tomików poezyj.

Działalność jego literacką cechowała wysoka umysłowa kultura. W ostatnich latach zwrócił się wyłącznie do prac ściśle fachowych. W życiu publicznem ś. p. Bruner brał żywy udział, szczególnie jako działacz w Uniwersytecie ludowym, którego był wiceprezesem. Był znanym popularyzatorem wiedzy, szczerym i serdecznym w stosunku do słuchaczy. Wieść o niespodzianej śmierci ś. p. Brunera, który do ostatniej prawie chwili uczył i działał, wzbudziła szczery żal wśród sfer bliżej ś. p. Brunera stojących. Uniwersytet Jagielloński traci w zmarłym zdolnego profesora, a nauka polska jednego z najżarliwszych pracowników.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę. Z gmachu uniwersytetu powiewają żałobne chorągwie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków. 5 grudnia.

HOTEL SASKI, (ul. Sławkowska l. 3): Oskar Weingarten z Cieplic, Karol Guziński z Krezkwi, Kazimiera Zdanowska z Warszawy, Marya Jechalska z Sosnowca, Stefan Grochowiecki z Zakopanego, Floryan Kozłowski ze Lwowa, Bernard Izerer z Łodzi, Aleks. Pstrokoński z Petersburga.

HOTEL FRANCUSKI: Jadwiga Mrozowska z Medyolanu, Maryan Jędrzejowicz z Dyląkówki, Alina Zawadzka ze Lwowa, Stanisław Kiełozewski z Łysio, Eugenia Rugiewicz z Petersburga, Jan Jokl z Wrocławia, Stanisław Walentowski z Gorlic, Jan Nowacki ze Lwowa, Rudolf Zaleski z Kijowa, Marya Sokalowa z Warszawy, Dr Bazyli Hanczakowski ze Lwowa, Anna Perceri z Kuniż, Natalia Grynkrautowa z Warszawy, Gustaw Ceratkiewicz z Raby Wyżniej, Józef Tigner z Paryża, E. Siegfried z Lyonu, Marya Peischer z Medyolanu.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Dr Zygmunt Kahane z Przemyśla, Pcr. Eugeniusz Świczyński z Oderfurt, Kapitan Zdzisław Lewicki ze Lwowa, Szymon Seiden z Tarnowa, Wilma Steiner z Brzeżan, Piotr Czerwiński z Świątnik, Geom. Ludwik Gaszyński z Dąbrowy, Stanisław Kimlewski ze Strzyżowa, Konstanty Słomka z Nowego Sącza, S. Weigart z Doneweo (Król. Pols.), E. Owcowicz z Daneweo (Król. Pols.), Seweryn Klimkowicz ze Stryja, Józef Immerglück z Krakowa, Izydor Zimmermann ze Lwowa, Józef Gopek z Krakowa, Zygmunt Machauf z Krzeszowic, Franciszka Adamczyk z Lublina, Józef Wróblewski z Tarnowa, Stanisław Łazarz z Sidziny, S. Janos z Bredów (Morawa), Stefan Wimmer z Krakowa, Leopold Felix z Nowego Sącza, Stefania Hoietówna z Krakowa, Józef Narcyz z Przecław (koło Mielca), Ignacy Guziakiewicz z Krakowa, Wilhelm Stanko z Wiednia.